

# The junkers, Znienawidzeni i dumni

NA ROGACH CIEMNYCH ULIC  
W ZAU&#321;KACH MROCZNYCH BRAM  
SZUKAJ&#260;C SENSU &#379;YCIA  
NIE MAMY &#379;ADNYCH SZANS  
STOIMY DUMNIE DZISIAJ  
MARTENY ZNACZ&#260; &#346;LAD  
NIEWIERNI BUNTOWNICY  
&#346;WIAT NIENAWIDZI NAS.  
ZNIENAWIDZENI I DUMNI  
NIE DAMY D&#321;U&#379;EJ GN&#280;BI&#262; SI&#280;  
ZNIENAWIDZENI I DUMNI  
SI&#321;A P&#321;YNIE Z NASZYCH SERC  
W POTOKU CODZIENNO&#346;CI  
ZN&#Oacute;W PRZEKLINAMY LOS  
TONIEMY W NIENAWI&#346;CI  
ZA CA&#321;E &#379;YCIA Z&#321;O  
ZEPCHNI&#280;CI NA MARGINES  
TWORZYMY W&#321;ASNY SWIAT  
&#346;WIAT POZBAWIONY MARZE&#323;  
&#346;WIAT WED&#321;UG NASZYCH PRAW  
P&#321;ON&#260;CA RZECZYWISTO&#346;&#262;  
WYPALA MY&#346;LI DZI&#346;  
MARZENIA O PRZYSZ&#321;O&#346;CI  
I NASZE CHORE SNY  
P&#321;YN&#260;CA RZEKA PRAWDY  
DAWNO ZMIENI&#321;A BIEG  
WYSYCHA NASZA WIARA  
JAK LI&#346;CIE MARTWYCH DRZEW.